

Ks. RYSZARD UKLEJA SDB

RUCH PIELGRZYMKOWY SZANSĄ DUSZPASTERSKĄ W DZIELE EWANGELIZACJI W III TYSIĄCLECIU

Jednym z przejawów pobożności ludzi wierzących jest ruch pielgrzymkowy, który w ostatnich dziesięcioleciach uieglęgo wieku urósł do rangi fenomenu na skalę światową. Pielgrzymki stały się tak popularne, że zjawisko to nabrało charakteru globalnego. Ludzie, mając coraz więcej wolnego czasu, pragną przeznaczyć go na zaspokojenie swych potrzeb duchowych. Dane statystyczne rejestrujące te rzesze pielgrzymów ukazują, że każdego roku ośrodki kultu religijnego o zasięgu ponadregionalnym na świecie nawiedza około 240 mln pątników, wśród których 150 mln stanowią chrześcijanie. W samej Europie Zachodniej istnieje ponad 6 000 sanktuariów, w większości maryjnych, które przyciągają prawie 25 mln pątników, co stanowi 15% chrześcijan. I tak dla przykładu: Rzym i Watykan nawiedza ok. 8 mln, Lourdes — 6 mln, Jasną Górę — 4–5 mln, Fatimę — 4 mln, Guadalupe — 2 mln, Licheń — 2 mln, Krzeptówki — 1 mln, Medjugorie — 1 mln. Dane te nie uwzględniają Europy Wschodniej, gdzie również zlokalizowane są liczne sanktuaria odgrywające ważną rolę w życiu religijnym ludu Bożego.

W tej liczbie chrześcijańskich sanktuariów przeważają i główną rolę odgrywają sanktuaria maryjne, które, według Ojca Świętego, mają wielką siłę przyciągania wiernych i duchowego oddziaływania na nich. W podróżach apostolskich papieża znamieny jest fakt, że ten niestrudzony Pielgrzym naszych czasów nawiedza także chętnie sanktuaria maryjne, dokonuje aktów zawierzenia ludzkości Matce Bożej, koronuje Jej wizerunki oraz daje wskazówki kustoszom i rektorom tych miejsc świętych. Toteż postawa papieża i jego pielgrzymowanie apostolsko-ewangelizacyjne stanowi także zachętę dla wiernych do pielgrzymowania.

Większość miejsc pielgrzymkowych w Kościele katolickim wiąże się z kultem maryjnym. Początek konkretnemu sanktuarium dają niezwykle wydarzenia, np. uzdrowienie, nawrócenie, szczególna opieka itp. I te okoliczności stają się okazją do wyrażenia pobożności, miłości, wdzięczności i czci względem „Matki

Bożej, oraz budzą potrzebę częstszego nawiedzania tego świętego miejsca. Tu wierni doznają skutecznego wstawiennictwa NMP u Boga i jej macierzyńskiej opieki. Są to więc miejsca szczególnej obecności Maryi i Jej macierzyńskiego pośrednictwa. Z czasem, w następstwie wnikliwych badań Kościoła, wizerunek Matki Bożej w danym sanktuarium zostaje przez władze Kościoła uznany za cudowny lub łaskami słynący, a nawet uroczyscie ukoronowany. Przyczynia się to do rozwoju kultu maryjnego w takim sanktuarium oraz do wzrostu liczby pielgrzymek.

W tym rozwoju kultu maryjnego i ruchu pielgrzymkowego ważną rolę odegrały także objawienia maryjne w danym miejscu, gdzie z czasem budowano kaplice, a następnie okazałe świątynie. Kiedy niektóre z owych objawień uzyskały aprobatę Kościoła, ośrodki te stały się bardzo prężnymi sanktuariami o randze światowej, krajowej lub regionalnej. Przypomnijmy sobie tylko niektóre: Guadalupe w Meksyku (1531), La Salette (1846), gdzie Maryja ukazała się tylko raz oraz Lourdes (1858 — 18 objawień) we Francji, Fatimę (1917 — 6 objawień) w Portugalii, Gietrzwałd na Warmii (27 VI – 16 IX 1877), gdzie Maryja objawiła się ponad 160 razy, Licheń (1850–1852) w Polsce, oraz Medjugorie w Bośni i Hercegowinie (1981), gdzie objawienia trwają nadal od dwudziestu lat. Należy jednak podkreślić, że w tej imponującej liczbie sanktuariów maryjnych zdecydowaną większość stanowią te miejsca święte, gdzie nie było objawień maryjnych, które powstały w wyniku rozwoju kultu maryjnego związanego z konkretnym wizerunkiem Matki Bożej. Przykładem tu może być Jasna Góra w Częstochowie oraz wiele innych sanktuariów w Polsce i na świecie.

Według badań przeprowadzonych przez Zakład Geografii Religii UJ, w Polsce mamy ponad 500 sanktuariów o charakterze ponadlokalnym. V wydanie *Przewodnika po sanktuariach Maryjnych* (Szymanów, 1999) podaje, że do dnia 9 IX 1999 r. mieliśmy w Polsce 197 sanktuariów maryjnych koronowanych, a ponadto około 200 innych miejsc kultu maryjnego z wizerunkami Matki Bożej. Polska religijność posiada wyraźne znamiona pobożności maryjnej. Nic więc dziwnego, że ruch pielgrzymkowy w naszym kraju posiada również okazałe rozmiary. Według badań wyżej wspomnianego Zakładu Geografii Religii UJ, w Polsce rocznie bierze udział w pielgrzymkach do różnych sanktuariów do 7 mln pątników, co stanowi 15% ludności. Polska zajmuje więc poczesne miejsce w czołówce krajów pielgrzymkowych. To maryjne znamię naszej religijności nie jest właściwością ani zasługą polskiej nacji, lecz wiąże się ściśle i wynika z istoty religii katolickiej. Maryja jest przecież Matką Jezusa Chrystusa, Zbawiciela świata. Dlatego wiara chrześcijańska związana jest nierozdzielnie z osobą Maryi, której należy się cześć jako Matce Boga i naszej Matce duchowej. Rola Maryi w dziele naszego zbawienia jest również doniosła i wyraźnie określona, co potwierdził Sobór Watykański II w konstytucji o Kościele (KK 52–69).

W rozwoju i ugruntowaniu religijności maryjnej Polaków bardzo ważną rolę odegrała i nadal odgrywa Jasna Góra z cudownym wizerunkiem Matki Bożej Królowej Polski. Liturgia uroczystości 3 maja wystawia Ją i przypomina Polakom, że Maryja dana nam została przez Opatrzność jako pomoc i obrona naszego narodu. Potwierdza to cała milenijna historia naszego narodu. Toteż od samego początku, kiedy Jej cudowny wizerunek został umieszczony na Jasnej Górze, podążali do swej Matki Polacy, zarówno dostojnicy, jak i rzesze ludu, powierzając Jej różne trudne sprawy swego życia i bytu narodowego, a także wyrażając Jej swą miłość i wdzięczność za doznane łaski.

W 1717 r. miała miejsce uroczysta koronacja cudownego obrazu na Jasnej Górze, pierwsza poza Rzymem. Kilka lat wcześniej, w 1711 r. zainicjowana została pierwsza piesza pielgrzymka Warszawska, którą Warszawiacy kontynuują do dziś I tak np. w 1998 r. przybyła tu już 311 piesza pielgrzymka z Warszawy w liczbie około 190 000 osób. Z różnych regionów Polski przybywają równie liczne pielgrzymki, pokonując nieraz setki km, np. w roku 600-lecia Jasnej Góry ze Swarzewa — 600 km. Te piesze pielgrzymki na Jasną Górę w naszych czasach mają charakter masowy. Co roku przybywa tu ponad 200 000 pątników. Ten znaczący wzrost i rozwój ruchu pielgrzymkowego zaznaczył się od 1977 r. w związku z obchodami 600-lecia Jasnej Góry (1982-83). Obok treści religijnych pielgrzymki te mają również charakter patriotyczny — Polacy wyrażają dzięki nim swój protest przeciw reżimowi totalitarnemu, szczególnie w minionym okresie. Najwięcej pielgrzymów przybywa tu na uroczystości i święta maryjne 3 maja, 15 i 26 sierpnia, 8 września. W drodze do Częstochowy z różnych regionów Polski pielgrzymi zatrzymują się i nawiedzają także inne sanktuaria maryjne na trasie. Przybywają tu także pielgrzymki zawodowo-stanowe, co przypomniał o. Z. Jabłoński. Wśród tych licznych rzesz pątników większość stanowią autentyczni pielgrzymi, którzy kierują się motywami religijnymi. Jest to fenomen na skalę światową, podkreślił prof. Jackowski z UJ i jedna z największych na naszym globie systematyczna migracja uwarunkowana pozaekonomicznie. Natomiast prof. Giuriatti z Padwy na podstawie swoich badań ruchu pielgrzymkowego na Jasną Górę stwierdza, że statystyczny pielgrzym przybywa do Częstochowy, by odnowić się duchowo, oczyścić na duszy i z przekonaniem, że przychodzi tu do swojej Matki, Pośredniczki łask i Królowej Polski, a więc osoby bardzo mu bliskiej, która go wysłucha i umocni duchowo. W badaniach prowadzonych przez Zakład Geografii Religii UJ zauważono także, że zmienia się dziś charakter pielgrzymowania współczesnych Polaków z ludowo-folklorystycznego, oddziałującego na emocje na głębszy rodzaj doświadczenia, w którym szuka się głębszych przeżyć religijnych i więzi z Bogiem.

Piesze pielgrzymki poza Jasną Górą odbywają się także do innych sanktuariów maryjnych w naszym kraju, np. do Kalwarii Zebrzydowskiej, Ludźmierza, Piekar

Śląskich, Wambierzyc, Barda Śląskiego, Kodnia, Gietrzwałdu, Wejherowa, Wilna. Warto też wiedzieć, że od 15 prawie lat w każdą pierwszą sobotę miesiąca odbywa się w nocy z soboty na niedzielę piesza pielgrzymka pokutna z Konina do Lichenia, którą zapoczątkował i organizuje nadal reprezentant laikatu, pan Ryszard Kopczyk. Uczestnikami tej pielgrzymki są pątnicy z całego kraju, a liczba ich osiąga latem ponad 1000 osób.

Zrozumiałą przeto rzeczą jest, że ten fenomen masowych pielgrzymek wzbudził żywe zainteresowanie wśród pasterzy Kościoła, uczonych oraz samych kustoszy i rektorów sanktuariów, którzy podjęli próbę wszechstronnej analizy tego zjawiska oraz badań naukowych. Dlatego raz po raz organizowane są kongresy poświęcone ruchowi pielgrzymkowemu, podczas których uczestnicy dokonują wymiany doświadczeń i myśli oraz wytyczają kierunki działania na przyszłość. Promotorem tych kongresów jest Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych. I tak np. w dniach 2–4 IX 1996 r. odbył się I Europejski Kongres Sanktuariów i Pielgrzymek w Mariapocs na Węgrzech, w których udział wzięło około 120 osób, głównie rektorzy sanktuariów i organizatorzy pielgrzymek z 22 krajów. Polskę reprezentowali Ojcowie Paulini z Częstochowy.

Na kongresie tym dyskutowano na temat roli, jaką sanktuaria mają spełniać w nowej ewangelizacji naszego kontynentu. W wykładzie inauguracyjnym abp Giovanni Cheli, przewodniczący tejże Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych podkreślił, że nie chodzi nam tyle o wysławianie przeszłości, ile raczej o twórcze myślenie na temat przyszłości. Dzisiaj głośno mówi się i podejmuje wysiłki na rzecz zbudowania zjednoczonej Europy. Proces ten napotyka jednak na trudności. My, chrześcijanie, mamy myśleć o duszy tej nowej Europy i czuć się odpowiedzialni za jej kształt w przyszłości. Mamy troszczyć się o to, by w przyszłości ta zjednoczona Europa pozostała nadal chrześcijańska. W tym masowym nawiedzaniu sanktuariów, szczególnie maryjnych, przez pielgrzymów, na wspólnej modlitwie u stóp naszej Matki mamy pogłębić naszą świadomość, że wszyscy jesteśmy braćmi niezależnie od granic, języka historii, kultury i religii, tzn. dziećmi jednego Ojca niebieskiego i Maryi Matki Jezusa i naszej Matki. Konieczny jest więc wewnętrzny dialog z obecną kulturą religijną. Bóg nie opuścił naszej współczesnej historii mimo laicyzacji i ateizmu. Mamy także i dzisiaj naśladować naszego Mistrza i Zbawiciela, Chrystusa, by dzisiejszy świat dostrzegł blask prawdy Bożej, przyjął ją i na niej kształtował dzisiejsze życie. A przewodniczką na tej drodze jest Maryja, która będąc dla nas także wzorem życia chrześcijańskiego, prowadzi nas do Jezusa.

Oprócz tego odbyły się także trzy Międzynarodowe Kongresy Miast Pielgrzymkowych, których promotorem była także wyżej wspomniana Papieska Rada. Pierwszy miał miejsce w Loreto w 1995 r., drugi w Altötting w 1997 r., a trzeci na Jasnej Górze w Częstochowie w dniach 23–26 IX 1999 r. Gospodarzami

i organizatorami tego ostatniego kongresu byli Ojcowie Paulini, Kuria Metropolitalna, Katedra Geografii Religii UJ oraz Urząd Miasta Częstochowy. Patronat honorowy nad kongresem sprawowali kardynał prymas Józef Glemp, oraz Jacek Dębski, prezes Urzędu Kultury Fizycznej i Turystyki. Głównym tematem obrad kongresu było hasło: „Pielgrzymowanie drogą w III Tysiąclecie” Przeor Jasnej Góry, O. Izydor Matuszewski w słowie skierowanym do uczestników kongresu zwrócił uwagę, że obecny kongres stawia sobie za zadanie wytyczenie nowych szlaków i kierunków pielgrzymowania w III Tysiącleciu. W myśl tej idei prelegenci wymieniali swoje doświadczenia, wypowiadali swe poglądy i wysuwali postulaty do realizacji. Uczestnikami tego kongresu byli przedstawiciele kilkudziesięciu sanktuariów, władze samorządowe miast pielgrzymkowych, profesorowie uniwersytetów i ośrodków badawczych z 16 państw, a spoza Europy m. in. z Brazylii, Izraela i Wybrzeża Kości Słoniowej.

Rektor sanktuarium z Fatimy, O. Clement Dotti w swojej prelekcji zwrócił m.in. uwagę, że wśród tych rzesz pielgrzymów należy wyróżnić różne grupy: autentycznych pielgrzymów, którzy przybywają do sanktuariów z motywów ściśle religijnych, „turystów religijnych”, których oprócz potrzeb religijnych przyciągają motywy krajoznawcze oraz zwykli turyści, których sprowadzają do tych miejsc względy estetyczne. Powiedział też, że trudno jest jednoznacznie odróżnić jednych od drugich, bo trudno zajrzeć głębiej w ich serca.

Burmistrz Altötting, Herbert Hofauer dodał, że tych turystów należy także dostrzec i zaakceptować, bo można z nimi nawiązać kontakt i dialog oraz tych, którzy może są z dala od Kościoła i wiary może się uda pozyskać i zbliżyć do Boga. Uzupełniając tę wypowiedź, rektor sanktuarium Divino Amore, o. Silla postulował, że owych turystów również należy otoczyć troską duszpasterską i przemienić ich w autentycznych pielgrzymów.

Rektor sanktuarium z Lourdes, o. J. Patrick, wyraził postulat, że należy zachęcać ludzi do pielgrzymowania do sanktuariów, bo tam Bóg działa w szczególny sposób przez swoją Matkę. Efektem takiej zachęty było spotkanie Ojca Świętego z młodzieżą w Paryżu. Przewidywano, że w spotkaniu tym weźmie udział 70 000 młodzieży, a przybyło jej 10 razy więcej.

Wszyscy uczestnicy kongresu jednomyślnie podzielali pogląd, że zarówno pielgrzymki, jak i turystyka religijna są dzisiaj i będą w przyszłości jedną z form duszpasterstwa. Pielgrzymki bowiem bardziej niż inne tradycyjne formy duszpasterstwa odpowiadają potrzebom dzisiejszych ludzi. Ludzie chętnie dziś podróżują, chcą poznawać i równocześnie ubogacają się duchowo, pogłębiają swoje życie religijne i wiarę. Ten masowy dziś ruch pielgrzymkowy stanowi, według o. Jana Pacha, wyraźny przejaw i znak żywotności Kościoła. Pielgrzymowanie i turystyka religijna jest więc szansą dla duszpasterstwa, którą należy umiejętnie wykorzystać i spożytkować, a nie ignorować. Wierni podróżują najczęściej

w grupach zorganizowanych, ale zwrócono uwagę, iż obok tych grup zauważa się także ciągły wzrost liczby indywidualnych pielgrzymów. I tych należy otoczyć troską duszpasterską, a w szczególności przemyśleć trzeba formy dotarcia do nich z Dobrą Nowiną, pragnąc realizować postulat „nowej ewangelizacji”

Obserwując te ogromne rzesze pielgrzymów nawiedzające sanktuaria, szczególnie maryjne, mimo woli nasuwa się pytanie: jak wytłumaczyć ten fenomen owych licznych pielgrzymek? Co te liczne rzesze przyciąga do miejsc świętych, sama ciekawość, cele krajoznawcze, czy też głębsze motywy religijne? Z pewnością nie da się jednoznacznie odpowiedzieć na powyższe pytania, gdyż pobudki i motywy mogą być różne.

Jedni pątnicy przybywają do sanktuarium ze swymi trudnymi problemami życiowymi, prosząc Maryję o pomoc i wstawiennictwo u Jezusa. Bywają to prośby o uzdrowienie w nieuleczalnej chorobie lub o powrót do zdrowia po nieszczęśliwym wypadku. Kiedy indziej znów te prośby błagalne dotyczą przemiany ztwardziałego serca, zerwania z nałogiem, powrotu do gorliwego życia chrześcijańskiego albo też powierzenie siebie lub najbliższych szczególnej opiece Maryi w obliczu grożącego zła.

Drudzy przychodzą do Matki niebieskiej z uczuciami miłości i wdzięczności, by podziękować Maryi za otrzymane za Jej przyczyną łaski. Świadczą o tym wyznania niektórych pielgrzymów utrwalone na piśmie w księgach archiwalnych danego sanktuarium oraz wota umieszczone przy cudownych wizerunkach Matki Bożej.

Inni jeszcze w odpowiedzi na apel Maryi, by ratować zagrożone dusze grzeszników, podejmują pielgrzymkę z wyraźną intencją ekspiacyjno-pokutną, jak np. Konińska Pielgrzymka Pokutna do Lichenia w pierwszą sobotę miesiąca.

Jeszcze inni przybywają do Maryi, by wysławiać Ją za to wszystko, co uczyniła dla nas i co nadal czyni w dziele naszego zbawienia. Zapatrzeni tu przez święty wizerunek w przykład Jej życia i cnót, uczą się naśladować swą Matkę i kształtować swoje życie chrześcijańskie według Jej wzoru.

Nad tymi pytaniami zastanawiali się także uczestnicy kongresu. W swoich wypowiedziach prelegenci stwierdzali jednomyślnie, że zjawisko tak licznych pielgrzymek do sanktuariów maryjnych można wytłumaczyć pragnieniem osobowego kontaktu i spotkania z Matką Jezusa i naszą Matką. Pielgrzymi wyczuwają intuicyjnie, że Maryja doskonale rozumie nasze życiowe problemy i może przyjść im z pomocą w ich przewyciężaniu i rozwiązaniu.

Zachętę do odwiedzania miejsc świętych stwarza ponadto specyficzny klimat sanktuarium, jego historia, architektura świątyń, wota, cudowny wizerunek — serce sanktuarium, sprawowana liturgia, rzesze wiernych, odwiedziny dostojników kościelnych i państwowych. To wszystko wzbudza u pielgrzymów podziw, wywołuje wzruszenia i skłania do głębszej refleksji i modlitwy.

Podstawę tej pobożności maryjnej oraz bazę dla pielgrzymek stanowią właśnie sanktuaria jako miejsca szczególnej obecności Bogurodzicy. Tutaj wierni mogą umocnić swoją wiarę w oparciu o przykład wiary Maryi, która także uwierzyła Bogu i wyraziła zgodę na spełnienie Jego woli. Tu zarówno poszczególne jednostki, grupy społeczne, jak i całe narody spotykają się z Matką Pana i swoją Matką, doświadczają niemal namacalnej macierzyńskiej Jej opieki, miłości i wstawienictwa. Tu doznają też głębokich przeżyć religijnych i duchowych przemian. Bóg w swojej Opatrzności posługuje się sanktuariami jako miejscami szczególnego miłosierdzia, w których bardziej namacalnie niż w innych świątyniach pragnie okazywać swoją dobroć i udzielać swych łask przez ręce Maryi. Wierni w tych sanktuariach wprost ewidentnie doświadczają szczególnego działania Boga, bardziej intensywnie przeżywają swój kontakt z Maryją i stają się uczestnikami wyjątkowych wydarzeń zbawczych.

Być może wyjaśnienie tajemnicy masowego ruchu pielgrzymkowego i odpowiedź na pytanie, co te liczne rzesze pątników sprowadza do sanktuariów nie jest wyczerpujące ani w pełni zadowalające. Problem ten winien być przedmiotem dalszej refleksji i badań, ponieważ fenomen ten, jak zauważył prof. P. Giuriatti z Padwy, po dziś dzień nie jest do końca dokładnie zbadany i wyjaśniony.

Niemniej jednak prelegenci kongresowi jednomyślnie wyrażali opinię, że ten masowy ruch pielgrzymkowy sprzyja dziełu ewangelizacji. Słowo Boże kierowane do pielgrzymów w sanktuarium jest łatwiej przyjmowane i głębiej zapada w serce. Sanktuaria w relacji do pielgrzymów, którzy tu przybywają są, uprzywilejowanym miejscem przekazu Ewangelii, dlatego stwarzają wielką i korzystną szansę dla ewangelizacji współczesnych ludzi — stwierdził O. Oktawian Jusiak, kustosz sanktuarium z Kalwarii Zebrzydowskiej.

Pielgrzymki do Ziemi Świętej czy do Rzymu mają nieco inny charakter, historyczny. Tam wierni nawiedzają miejsca, które uświęcił swą obecnością Chrystus Pan lub apostołowie. Pielgrzymki do sanktuariów maryjnych przepełniają natomiast duch teraźniejszości. Wierni w sanktuariach przeżywają spotkanie z Maryją, tu i teraz obecną, jako kochającą Matką. Świadczą o tym liczne łaski uzdrowień, nawróceń oraz wiele, wiele innych, a także ofiarowane Maryi jako wyraz wdzięczności wota.

Ojciec Święty, dotykając tematu sanktuariów i pielgrzymów nawiedzających miejsca święte, w swojej encyklice *Redemptoris Mater* wypowiada się następująco: „Maryja pozostaje wciąż obecna w dziele Kościoła, który wprowadza świat w królestwo Jej Syna. Ta Jej obecność ma różne formy wyrazu i wieloraki zasięg działania. Jednym z tych wyrazów i dynamicznej obecności w Kościele są sanktuaria maryjne, które przyciągają wiernych i sprawia ją, że zarówno jednostki, środowiska społeczne, jak i całe narody i kontynenty szukają w nich spotkania z Matką Bożą” Cytując słowa Pisma św.: „Ty jesteś chlubą naszego narodu”

(Jdt 15, 9), papież wyraża radość z faktu, że Maryja zamieszkała wśród swojego ludu w wielu miejscach na ziemi, tj. w sanktuariach. Bo Ona zna niebezpieczeństwa naszego życia doczesnego. Kiedyś czuwała nad bezpieczeństwem swojego Syna, musiała spędzić kilka lat na wygnaniu i także pielgrzymowała. Dziś czuwa nad nami, swymi przybranymi dziećmi, by brudy i pokusy ziemskiego życia nie przesłoniły nam celu ostatecznego. Chrystus jest naszą drogą do Ojca, Maryja zaś niezawodną przewodniczką” (28).

Na kongresie mówiono także o korzyściach i zyskach, jakie przynoszą rzesze pielgrzymów dla społeczności miast pielgrzymkowych oraz sanktuariów. Nie tyle chodzi tu o korzyści ekonomiczne, ile raczej o korzyści w wymiarze kulturowym i społecznym. Prelegenci zgodnie stwierdzali, że sanktuaria i odwiedzające je rzesze pielgrzymów są dla społeczności tych miejsc szansą i łaską. Wzajemne spotkania z ludźmi szlachetnymi i głęboko wierzącymi oraz wymiana myśli w twórczym dialogu powoduje pogłębienie wiary. Dzięki tym wzajemnym kontaktom może dokonywać się owocna w skutkach symbioza miejscowej społeczności z pielgrzymami. Społeczności te żyją w cieniu sanktuariów i spełniają rolę usługową wobec regionu czy kraju. Sprzyja to także rozwojowi ekonomicznemu i kulturalnemu danego środowiska. Skłania również miejscowe władze oraz opiekunów sanktuariów do organizowania i zapewnienia pielgrzymom bazy hotelowej, gastronomicznej oraz sieci sklepów z pamiątkami. Prof. A. Jackowski z UJ zwrócił uwagę, że Polska ma w tej dziedzinie znaczne zaniedbania w ostatnich pięćdziesięciu latach, ponieważ system totalitarny nie sprzyjał ruchowi pielgrzymkowemu. Dziś ten problem dostrzega się lepiej i czyni się starania, by zaradzić zaistniałym brakom. Dlatego powstaje coraz więcej hoteli i domów pielgrzymy, buduje się parkingi, drogi, lokale gastronomiczne, a nawet mówi się i myśli np. o lotnisku dla Częstochowy. Pani prezydent miasta Częstochowy wyraziła życzenie, by władze państwowe, administracyjne i samorządowe podejmowały takie działania, aby niedostatki materialne nie stały się przeszkodą w zaspokajaniu potrzeb duchowych.

Dla przykładu warto przyrzeć się tym warunkom ekonomiczno-materialnym w niektórych sanktuariach. I tak w osiemnastotysięcznym Lourdes baza hotelowa dysponuje około 90 000 miejsc noclegowych, co stanowi 5 miejsc na 1 mieszkańca. A przybywa tu rocznie 6 mln pątników. Fatima, do której przybywa 4 mln pielgrzymów, dysponuje prawie 5 000 miejsc noclegowych (1000 łóżek na 1000 mieszkańców). Licheń, jak podała prasa katolicka, do czasu wizyty apostolskiej papieża nawiedzał milion pielgrzymów w ciągu roku. Po wizycie papieża liczba ta wzrosła do 1,5 mln, a w roku jubileuszowym przekroczyła 2 mln, co wynosi 689 pielgrzymów na 1 mieszkańca. Parafia zaś liczy niecałe 3000 wiernych. Pielgrzymi mają tu do dyspozycji około 2000 miejsc noclegowych, a dom pielgrzymy kolejne 400. W wielu innych sanktuariach oprócz bazy hotelowej pielgrzymi korzystają też z kwater prywatnych.

Wszystkim rektorom i kustoszom sanktuariów ten fenomen ruchu pielgrzymkowego oraz związane z nim różnorodne problemy stawia zasadnicze zadanie — stworzenie optymalnych warunków dla pielgrzymów, by ułatwić im spotkanie z Bogiem. O. Jusiak z Kalwarii Zebrzydowskiej określił to zadanie jako posługę w służbie ewangelizacji, która winna się wyrażać w sprawowaniu kultu i praktyce chrześcijańskiego miłosierdzia i zmierzać do celu, jakim jest doprowadzenie wszystkich, nawet turystów, do Boga. Dlatego w sanktuarium wszyscy winni mieć okazję do wysłuchania Słowa Bożego, do uczestnictwa w liturgii, a zwłaszcza do sakramentu pokuty i Eucharystii, by potem w dalszym życiu spełniać uczynki miłosierdzia względem bliźnich.

Obrady kongresu w Częstochowie ograniczały się zasadniczo do fenomenu ruchu pielgrzymkowego w sanktuariach europejskich. Następny kongres zaplanowany na rok 2001 w Fatimie będzie gościł także przedstawicieli sanktuariów obu Ameryk i Afryki, dzięki czemu obrady staną się bogatsze przez wzajemną wymianę doświadczeń, myśli oraz wspólną modlitwę.

Mając przed oczyma tak bogatą mozaikę zjawiska masowych pielgrzymek do sanktuariów w skali światowej, spróbujmy teraz przyrzeć się temu ruchowi na naszym polskim podwórku w ramach naszego Zgromadzenia. Jak wiadomo, Zgromadzenie Salezjańskie w Polsce pełni także posługę duszpasterską w 8 placówkach, które są równocześnie sanktuariami maryjnymi. Są to następujące miejscowości: w prowincji krakowskiej — Oświęcim, Przyłęków i Szczyrk; w prowincji pilskiej — Kawnice i Skrzatusz; w prowincji warszawskiej — Czerwińsk i Różanystok; w prowincji wrocławskiej — Twardogóra. Z wyjątkiem Oświęcimia, Przyłękowa oraz Szczyrku, pozostałe 5 posiada wizerunki Matki Bożej koronowane papieskimi diademami. Chociaż są to sanktuaria o randze regionalnej lub lokalnej, to jednak również i one są chętnie nawiedzane przez pątników. Dane statystyczne z ostatnich 5 lat przedstawiają się następująco:

Miejsce \ Rok	1996	1997	1998	1999	2000	Łącznie
Oświęcim	3 600	3 750	3 900	4 000	4 200	ok. 19 450
Przyłęków	500	500	500	500	6 350	ok. 8 350
Szczyrk	brak	brak	brak	6 400	9 010	ok. 16 410
Kawnice	7 000	7 140	5 989	9 942	11 652	ok. 42 723
Skrzatusz	3 950	5 250	4 750	5 200	7 300	ok. 26 450
Czerwińsk	*	*	*	*	*	*
Różanystok	3 135	5 225	8 855	4 920	5 665	ok. 27 800
Twardogóra	3 871	1 568	1 617	1 176	2 598	ok. 10 830

* Nie prowadzi się rejestru — brak danych

Biorąc pod uwagę fakt, że są to ośrodki wiejskie lub małomiasteczkowe, można być zadowolonym z takiej frekwencji. Dla ludności regionu, w którym znajduje się dane sanktuarium, stanowi to korzystne warunki do pielgrzymowania, ponieważ wierni mają do Matki Bożej bliżej, podróż zajmuje im mniej czasu i nie są tak kosztowne. Nie wszyscy bowiem mogą pozwolić sobie na dalekie podróże, które są kosztowniejsze, zabierają więcej czasu oraz wymagają dobrej kondycji zdrowotnej. W Fatimie, Lourdes, Częstochowie, Kawnicach, Czerwińsku czy też w każdym innym sanktuarium Matka Boża jest jedną i tą samą Osobą, chociaż czczona pod innym wezwaniem. W każdym z tych sanktuariów jest Ona w stanie wyprosić u swego Syna łaski potrzebne Jej dzieciom.

Nawiązując do problematyki poruszonej na III kongresie w Częstochowie, która może być także adekwatna w sanktuariach nam powierzonych, warto skupić uwagę na końcowych postulatach adresowanych do kustoszy i rektorów sanktuariów.

W sanktuariach nam powierzonych zwykle sprawujemy także posługę duszpasterską względem wiernych, ponieważ jest to równocześnie parafia lub kościół rektoralny. Pielgrzymi nawiedzający nasze sanktuaria stanowią osobną grupę wiernych, których także należy obsłużyć pod względem religijnym. Teoretycznie ta posługa religijno-duszpasterska może być lepiej wypełniona, ponieważ pracujemy wspólnotowo i zwykle jest na placówce kilku współbraci. Należałoby się zastanowić, czy wykorzystujemy tę szansę należycie?

Może warto by też przemyśleć i ubogacić program takiego spotkania z pątnikami, by to było zachętą przyciągającą kolejne grupy pielgrzymów.

Suponuje się, że w każdym sanktuarium znajduje się księga pielgrzymów, w której dokonuje się zapisu danej grupy, a konkretnie ich liczby oraz miejscowości, skąd przybywają. Jeżeli dotąd nie prowadziło się takiego rejestru, to należałoby koniecznie to zainicjować.

Wskazane jest także, by oprócz tej księgi udostępnić pielgrzymom również osobną księgę, w której mogliby zapisywać swe prośby i podziękowania Matce Bożej za otrzymane łaski.

Często pielgrzymi składają w ofierze dziękczynne wota, prosząc o umieszczenie ich obok cudownego wizerunku. Należałoby za wszelką cenę, na ile to jest możliwe, poprosić konkretnego pątnika lub pątniczkę o złożenie pisemnej relacji, potwierdzonej ich podpisem o doznanej łasce i przechowywanie tej dokumentacji w archiwum sanktuarium. Ma to wielkie znaczenie w aspekcie przyszłej koronacji cudownego wizerunku, a także dla historii, bo będzie to świadectwem, że Maryja ciągle wyprasza wiernym liczne łaski.

Znaczniejsze wota należałoby skatalogować w osobnej księdze i dokładniej opisać.

W naszych warunkach, na tych małych placówkach, nie wszędzie może są możliwości przenocowania pielgrzymów. Niekiedy pątnicy przybywają z dalszych

regionów kraju i chętnie zatrzymaliby się na nocleg, bo podróżują niekiedy jeszcze dalej. Warto podjąć wysiłki w tym kierunku i pomyśleć o jakimś skromnym domu pielgrzyma. Korzyści będą z pewnością obopólne.

Ważnym elementem w obsłudze duszpasterskiej pielgrzymów jest także umożliwienie im nabycia pamiątek religijnych związanych szczególnie z tym, konkretnym sanktuarium, a także dotyczących naszego Zgromadzenia.

Wskazane są ponadto wszelkie inne inicjatywy niewymienione tutaj, które mogłyby zachęcić pielgrzymów do odwiedzin naszych sanktuariów.

Podsumowując powyższe refleksje, doświadczenia, postulaty i wnioski, jakie wyrazili uczestnicy III kongresu w Częstochowie, można zgodzić się z twierdzeniem, że i w naszych sanktuariach i warunkach, w jakich pracujemy, możliwe jest realizowanie tych postulatów w skali danego regionu i miejsca. Powinniśmy tę szansę duszpasterską wykorzystać optymalnie i grupy pielgrzymów przybywające do nas prowadzić i przybliżać do Jezusa przez Maryję dzięki dobrze przygotowanej i zorganizowanej ewangelizacji.

Źródła opracowania:

- Biuletyn Informacyjny. Shrines of Europe (Fatima, Lourdes, Altötting, Loreto Częstochowa), Altötting. I Europejski Kongres Sanktuariów i Pielgrzymek (24 IX 1996, Mariapocs).
 „Rycerz Niepokalanej” 1997, nr 1, s. 29, 30.
 Kania S., *Specyfika pielgrzymek do wielkich sanktuariów maryjnych*, „Znak Pokoju” 25 IV 1999, nr 135, s. 20–24.
 Klauza K., *Drogi świata prowadzą na Jasną Górę. (Przed III Międzynarodowym Kongresem Miast Pielgrzymkowych)*, „Niedziela” 12 IX 1999, nr 37, s. 6.
 Klauza K., Pach J., *Sanktuaria — geografia łaski (III Międzyn. Kongres Miast Pielgrzymkowych)*, „Niedziela” 19 IX 1999, nr 38, s. 6.
 III Międzynarodowy Kongres Miast Pielgrzymkowych 23–26 IX 1999 — Jasna Góra (Słowo Przeora Jasnej Góry), „Niedziela” 26 IX 1999, nr 39, s. 1.
 Rozpiątkowski P., *Pielgrzymowanie drogą w III Tysiąclecie*, „Niedziela” 3 X 1999, nr 40, s. 1, 6.
 Rozpiątkowski P., *Znaki żywotności Kościoła*, „Niedziela” 10 X 1999, nr 41.
Z dawna Polski Tyś Królową. Przewodnik po sanktuariach Maryjnych, wyd. V, Szymanów 1999.
 Krochmal Z., *Św. Dorota, patronka parafii Licheń*, „Niedziela” 25 II 2001, nr 8, Ład Boży, s. III.

Riassunto

I pellegrinaggi religiosi l'opportunità pastorale per l'opera dell'evangelizzazione nel Terzo Millennio

Questo contributo mette in evidenza le opportunità che i pellegrinaggi religiosi offrono all'evangelizzazione del mondo di oggi. L'Autore parte dalle considerazioni sulle dimensioni di questo fenomeno religioso: ogni anno in tutto il mondo si registrano 240 milioni di pellegrini dei

quali 150 sono i cristiani. Tra i cattolici, le mete privilegiate costituiscono i santuari mariani, tra i quali emergono soprattutto Lourdes, Jasna Góra, Fatima e Guadalupe.

Negli ultimi anni ai pellegrinaggi sono stati dedicati diversi congressi internazionali organizzati dalla Pontificio Consiglio per la Pastorale degli Emigranti e Turisti. Il primo si è svolto dal 2 al 4 di settembre del 1996 a Mariapocs in Ungheria. Il secondo, durante cui si sono radunati rappresentati delle Città Mete dei Pellegrinaggi, ha avuto luogo a Loreto in Italia nel 1995, il terzo invece, con gli stessi partecipanti di prima, ad Altotting in Germania nel 1997.

Durante i lavori dei congressi molte volte si è sottolineato il fatto che i pellegrinaggi come pure il turismo religioso diventeranno nel prossimo futuro una delle forme più popolari della pastorale. La gente di oggi non solo viaggia volentieri, ma nei viaggi cerca spesso occasioni per arricchirsi spiritualmente. I santuari, con il loro clima, l'accoglienza, l'atmosfera di preghiera favoriscono l'apertura della gente alla Parola di Dio e alla partecipazione ai sacramenti. Sono quindi un importante luogo dell'evangelizzazione. Secondo molti questo è un segno della vitalità della Chiesa.

L'Autore termina le sue considerazioni offrendo un breve panorama della situazione dei santuari mariani in Polonia guidati dai salesiani.